



krótko

Przed festiwalem

DIECEZJA. Komisja ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego Diecezji Radomskiej i Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” organizują IX Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek „Staropolskie kolędowanie”. Przygotowania do festiwalu rozpoczyna warsztaty „Współczesna recepcja kolęd i pastorałek staropolskich oraz ludowych”, które odbędą się 12 XI od 13.00 do 16.00 w Resursie. Warsztaty skierowane są do opiekunów grup muzycznych (chóry, zespoły, schole) oraz uczestników IX Międzydiecezjalnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek. Zajęcia poprowadzi prof. Antoni Zoła, dziekan Katedry Etnomuzykologii i Hymnologii Instytutu Muzykologii KUL. Więcej na www.resursa.radom.pl.

Modlili się za swoich bliskich, którzy z różnych względów **do końca sezonu nie dojechali.**

W radomskim kościele pw. MB Częstochowskiej motocykliści spotykają się dwa razy w roku, na rozpoczęcie i zakończenie sezonu. Pierwsze spotkanie jest radośniejsze, drugie skłania do refleksji. – Pół roku temu modliliśmy się o to, byśmy mogli z wielką radością przeżyć ten sezon motocyklowy, byśmy bezpiecznie dojechali do jego końca. Niestety, życie układa się inaczej. Pojawia się ludzki błąd, jakaś słabość i nagle okazuje się, że życie urywa się wcześniej. – Dzisiaj zebraliśmy się, żeby Panu Bogu podziękować za nasz udany sezon, za każdy szczęśliwie przejechany kilometr, ale także modlić się za tych, którzy na motocykl już nigdy nie wsiądą. Pamiętamy o nich i polecamy ich Bożemu miłosierdziu – powiedział proboszcz parafii i kapelan

Zakończyli swój sezon

Motocyklowe zaduszki



MARTA DEKA

Dziękowali za każdy przejechany kilometr i modlili się za tych, którzy na motocykl już nie wsiądą

radomskich motocyklistów ks. Wiesław Lenartowicz.

Na Mszę św. do kościoła MB Częstochowskiej przybyli przyjaciele i rodziny tragicznie zmarłych motocyklistów. Uczestniczyli w niej też policjanci. Obok ołtarza ustawiono

mapę Polski. Na niej przyklejane były karteczki z imionami i nazwiskami tragicznie zmarłych motocyklistów.

Motocyklowe zaduszki zorganizowali Rycerze Kolumba i Radomskie Towarzystwo Motocyklowe.

md

To przemijanie ma sens



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

JEDLNIA. Na tutejszym starym cmentarzu wiele zabytkowych mogił czeka na renowację. Na szczęście nie brakuje ludzi, którzy chcą o nie zadbać

Tak pisał Jan Paweł II w „Tryptyku rzymskim”. O przemijaniu i wieczności, ale też o życiu i jego wartości myślimy częściej w listopadowe dni. Chętniej odwiedzamy cmentarze, modlimy się za zmarłych, porządkujemy groby i wspieramy organizacje, które za cel stawiają sobie renowację zabytkowych mogił. Kolejny raz zbiórkę na rzecz starego cmentarza przeprowadzi Towarzystwo Przyjaciół Jedlni na czele ze swym prezesem Wojciechem Pestką. Już udało się postawić nową bramę prowadzącą do nekropolii i odnowić grób proboszcza, a zarazem historyka i powstańca ks. Józefa Gackiego. Teraz chcą odnowić mogiłę powstańców listopadowych, obok których – zgodnie ze swą wolą – spoczął ks. Gacki. A potem przyjdzie czas na kolejne groby i krzyże.

Pierwsze wspomnienie męczennika



Czerwone szaty liturgiczne przypominają, że liturgia sprawowana jest we wspomnienie kapłana, który oddał życie za Chrystusa

KATEDRA. Bp Edward Materski przewodniczył Mszy św. w pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. ks. Jerzego Popiełuszki. – Głosząc kazania wierne nauce Kościoła, oparte głównie na nauczaniu prymasa Stefana Wyszyńskiego i Ojca Świętego Jana Pawła II, bronił godności każdego człowieka. Trwajmy w modlitwie za ojczy-

znę, niech błogosławiony ksiądz Jerzy, który tyle razy pielgrzymował do Jasnogórskiej Królowej Polski, wstawia się za nami – mówił w homilii bp Materski. Przypomnił także, że przy grobie męczennika modliło się 18 mln osób, w tym Jan Paweł II i kard. Józef Ratzinger, dziś papież Benedykt XVI. **mm**

Ruszyła budowa kościoła

RADOM. Rozpoczęły się prace przy robieniu wykopów pod fundamenty kościoła pw. Świętego Krzyża na osiedlu Halinów. – Jestem wdzięczny wszystkim, którzy pomogli nam w okresie kilku miesięcy przygotować plany i zrobili wszystko, aby rozpoczęły się prace. To będzie jednonawowa świątynia zbudowana na planie krzyża – mówi proboszcz ks. Piotr Szymański. Parafia została erygowana 6 lipca 1997 r. przez bp. Edwarda Materskiego. W tym też roku pierwszy proboszcz ks. Dariusz Karasek wznosił drewnianą kaplicę. 19 grudnia 2004 r. bp



Prace ziemne przy użyciu ciężkiego sprzętu rozpoczęły się 21 października

Zygmunt Zimowski poświęcił plac pod budowę kościoła. **pt**

Doroczne rekolekcje

TURNO. W Ośrodku Edukacyjno-Charitatywnym Diecezji Radomskiej Emaus 70 nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (na zdjęciu) uczestniczyło w dorocznych rekolekcjach. Szafarze pełnią rolę łączników z chorymi, którzy tęsknią za życiem parafialnym. Informują o wydarzeniach w parafii, streszczają także niedzielne kazania. Rekolekcje poprowadził ks. dr Marek Tatar. Udział w rekolekcjach jest warunkiem przedłużenia



misji nadzwyczajnego szafarza na następny rok. **kp**

Dni kultury



Za komedię „Serenada” według Sławomira Mrożka uczniowie z Szydłowca otrzymali pierwsze miejsce

LIPINY. W Zespole Szkół Ekonomicznych po raz drugi zorganizowano Lipińskie Dni Kultury. Trzydniowej imprezie przyświecało hasło „Tradycja i nowoczesność”. Program imprezy wypełniały spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawy i koncerty. Nowością tegorocznego spotkania było „Expo Kultury”, podczas którego zaprezentowano kulturę Chin, Japonii, Korei Południowej, Indii, Bułgarii, Meksyku, Polski, Niemiec, Danii

i Izraela. Ekspozycje przygotowali uczniowie przy współpracy ambasad poszczególnych krajów. Trzeciego dnia imprezy odbył się I Regionalny Przegląd Amatorskich Teatrów Szkół Średnich. Do konkursu stanęło siedem grup teatralnych. Po długiej naradzie jury, czyli prof. Adam Makowiecki, Andrzej Wąsik i ks. Piotr Turzyński pierwszą nagrodę przyznali uczniom z Zespołu Szkół im. KOP w Szydłowcu. **mk**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej: www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Nauczyciele wspólnie z rodzicami wpajają dzieciom i młodzieży maksymę „**Miej odwagę być mądrym**”. To ważne, aby potrafili mądrze pokierować swoim życiem.



Bp Henryk Tomasik w szkole w Mazowszanych

Trudny spektakl

Szkola Podstawowa w Mazowszanych funkcjonuje od 49 lat. Łącznie z przedszkolakami uczy się w niej 371 dzieci. Pracuje tu 28 nauczycieli i 10 pracowników obsługi i administracji. Inicjatorem spotkania bp Henryk Tomasik ze społecznością szkolną był ks. Zygmunt Rutkowski SAC, proboszcz parafii pw. Józefa Oblubieńca NMP, a przedstawiał palcówkę, witając zebranych gości, wicedyrektor Marek Żdźalik. Uczniowie i absolwenci szkoły zaprezentowali zebranym widowi-

sko słowno-muzyczne „Treny” Jana Kochanowskiego. Spektakl został przygotowany przez nauczycielki Izabelę Tracz i Anetę Urbańską. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że choć w przedstawieniu udział wzięli bardzo młodzi aktorzy, a jego treść była dość trudna, to ich występ można zaliczyć

do naprawdę profesjonalnych. Zasłużyli na gromkie brawa i słowa uznania biskupa ordynariusza. Biskup rozmawiał z przedstawicielami uczniów. Szybko nawiązał z nimi kontakt. Na pytanie, która klasa w szkole jest najgrzeczniejsza, w górze pojawił się las rąk. Biskup nie konfrontował ze zda-

niem nauczycieli spontanicznych odpowiedzi dzieci. Być może również i tym zyskał sobie ich jeszcze większą sympatię. Ordynariusz spotkał się także z gronem pedagogicznym, emerytowanymi nauczycielkami i przedstawicielami rodziców. **kgm**

Pamiętkowe zdjęcie z bp. Henrykiem Tomasikiem zaraz po spektaklu „Treny”

Konferencja w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu

Miłość, sakrament, potomstwo

Małżeństwo to pomysł Pana Boga. Od strony człowieka oznacza to, że kobieta i mężczyzna przysięgają sobie miłość z najwyższym znakiem jakości.

Instytut Teologiczny w Radomiu przy UKSW w Warszawie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Radomskiej i Radomskie Środowisko „Inicjatywa” – to organizatorzy bardzo ciekawej konferencji „Świętość życia małżeńskiego”. Wśród prelegentów znaleźli się ks. dr Marek Dziewiecki, psycholog UKSW Teresa Król, wieloletni

doradca metodyczny do spraw wychowania w rodzinie, oraz dr n. med. Tadeusz Wasilewski, ginekolog. – W małżeństwie interesuje nas największa miłość, która jest symbolem miłości Boga do człowieka. W praktyce oznacza to, że oboje wiedzą, iż chcą kochać ogromną miłością, i wierzą, że Bóg im pomoże, jeśli tylko zechcą z tej pomocy skorzystać. Bóg da światło i moc – mówił ks. Dziewiecki. Uwagę słuchaczy przykuł także dr Wasilewski. Temat jego wykładu „Szacunek dla godności i życia każdej istoty ludzkiej a leczenie niepłodności małżeńskiej” dosko-

nale nawiązywał do ogólnonarodowej dyskusji na temat metody in vitro. Dr Wasilewski przez wiele lat pracował w klinice stosującej tę metodę i był jej zwolennikiem. Działanie nawiązywał do ogólnonarodowej dyskusji na temat metody in vitro. Dr Wasilewski przez wiele lat pracował w klinice stosującej tę metodę i był jej zwolennikiem. **mg**

Od lewej dr Tadeusz Wasilewski, Teresa Król, Lucyna Wiśniewska oraz ks. Marek Dziewiecki



Konferencja o miłosierdziu

SEMINARIUM. 19 października odbyło się tutaj sympozjum „Obliza miłosierdzia” zorganizowane przez Wydział Teologiczny UKSW w Warszawie, Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu. Okazją do zorganizowania debaty była 30. rocznica ogłoszenia przez Jana Pawła II encykliki „Dives in misericordia”, o Bogu bogatym w miłosierdzie. Wykłady wygłosili teolodzy pracujący na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim,



Druga z prawej prof. Elżbieta Matulewicz, główna organizatorka sympozjum

Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i w Radomiu, Uniwersytecie Ślą-

skim w Katowicach i w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów w Krakowie. **zn**

Co się święci w Radomiu
nowy magazyn reporterów radia Plus
poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Plus 90,7 FM
radio **RADOM**
MIŁEGO DNIA

Odwiedź nas: www.radioplus.pl newsroom@radioplus.com.pl

Pokorna wielkość

**SŁUGA BOŻY
BP PIOTR
GOŁĘBIOWSKI.**

– To był biskup, którego krzywdzono i który umiał przebaczać – mówił nad jego trumną kardynał Franciszek Macharski. Pasterz diecezji sandomierskiej, do której wtedy należała obecna diecezja radomska, zmarł 2 listopada 30 lat temu.

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

zniemirski@goscniemirski.pl

Jako jedyny z grona polskiego episkopatu nie był na żadnej sesji Soboru Watykańskiego II. Władze PRL-u konsekwentnie nie wydawały mu paszportu. Gdy wreszcie mógł pojechać do Rzymu, a było to w listopadzie 1973 r., 8 lat po soborze, został przyjęty na audiencji przez Pawła VI. „Ksiądz biskup nie ma względów u władz państwowych” – powiedział mu wtedy papież. I rzecz nie szła tylko o paszport. Bp Piotr Gołębiowski nigdy nie został zatwierdzony przez władze jako ordynariusz diecezji. W „Księdze czynności biskupich” napisał, wspominając tamtą watykańską



Po latach odmowy paszportu bp Piotr Gołębiowski mógł wreszcie pojechać do Rzymu. Na audiencji przyjął go papież Paweł VI



Koronacja obrazu Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole. Biskup Piotr Gołębiowski z kard. Karolem Wojtyłą

audiencję: „Gdy powiedziałem, że nie byłem na Soborze Watykańskim II, Ojciec Święty położył rękę na sercu i powiedział: »Stąd nikt nie wyrwie Księdza Biskupa«”.

Papież na doktoracie

Piotr Paweł Gołębiowski urodził się 10 czerwca 1902 r. jako drugie dziecko Jana i Heleny Gołębiowskich. W rodzinnym Jedlińsku ukończył szkołę elementarną. Jako jedenastolatek rozpoczął naukę w radomskim progimnazjum, które w 1915 r. zostało przekształcone w Państwowe Gimnazjum Męskie im. J. Kochanowskiego. W sierpniu 1919 r. wstąpił do seminarium

duchownego w Sandomierzu. Tu zapisał się w pamięci wychowawców jako alumn bardzo pobożny i wybitnie uzdolniony. Gdy przyszedł czas święceń kleryków z jego rocznika, Piotr nie posiadał wieku do ich otrzymania. Władze kościelne wysłały go wówczas na studia specjalistyczne do Rzymu. Pojechał tam z serdecznym przyjacielem Wincentym Granatem, który później został wybitnym teologiem, rektorem KUL, a dziś – podobnie jak bp Gołębiowski – jest kandydatem na ołtarze.

W czasie pierwszych wakacji spędzonych w Polsce rzymski student przyjął w Sandomierzu

święcenia kapłańskie. Było to 12 października 1924 r. Rok później na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie ks. Piotr Gołębiowski uzyskał tytuł doktora filozofii. 18 czerwca 1928 r. w obecności papieża Piusa XI stanął do doktorskiego kolokwium z teologii.

Po powrocie do kraju był wykładowcą i ojcem duchowym w sandomierskim seminarium. W 1941 r. na własną prośbę przeszedł do pracy duszpasterskiej. Pracował w parafiach w Baćkowicach, Radomiu i Koprzywnicy. W Baćkowicach zapisał się w pamięci parafian nie tylko jako świetny organizator życia parafii w warunkach okupacji, ale też jako odważny kapłan, który spieszył z posługą duszpasterską, ryzykując własnym życiem. – Pewnego razu przyszedł do budynku mleczańskiego z różańcem w rękę – wspomina Maciej Kot z Baćkowic. – Był bardzo blady, co parę kroków musiał padać na ziemię. W sutannie zauważyliśmy dziury. W kilku miejscach była przestrzelona.

W 1957 r. został biskupem pomocniczym sandomierskim. 11 lat później, po śmierci bp. Jana Kantego Łorka, został biskupem sandomierskim. Ze względu na brak akceptacji ze strony władz państwowych był administratorem apostolskim diecezji, a nie ordynariuszem. Komunistyczne władze nigdy nie zapomniały mu jego niezłomnej postawy w czasie zmagania o jedność parafii w Wierzbicy. Nie wybaczyły mu też tego, że w Radomiu na szlak nawiedzenia wrócił wykradzony obraz MB Częstochowskiej peregrynujący po polskich parafiach.

Biskup Piotr zmarł 2 listopada 1980 r. w Nałęczowie. Sprawował Mszę św. Udzielał Komunii św., gdy nagle zasnął. Trzy dni później uroczystości pogrzebowe odbyły się w Sandomierzu. Bp Gołębiowski został pochowany w podziemiach bazyliki katedralnej.

Obok Ojca Świętego w Warszawie

Gdy w czerwcu 1979 r. Jan Paweł II wołał w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze

ziemi, tej ziemi!”, obok niego przy ołtarzu był bp Piotr Gołębiowski. Papież poprosił go, by koncelebrował tę Eucharystię, stojąc tuż obok. Chciał w ten sposób pokazać wielkość zasług pasterza sandomierskiego. Chciał też pokazać, że ten upokarzany biskup wciąż znajduje miejsce w sercu kolejnego papieża.

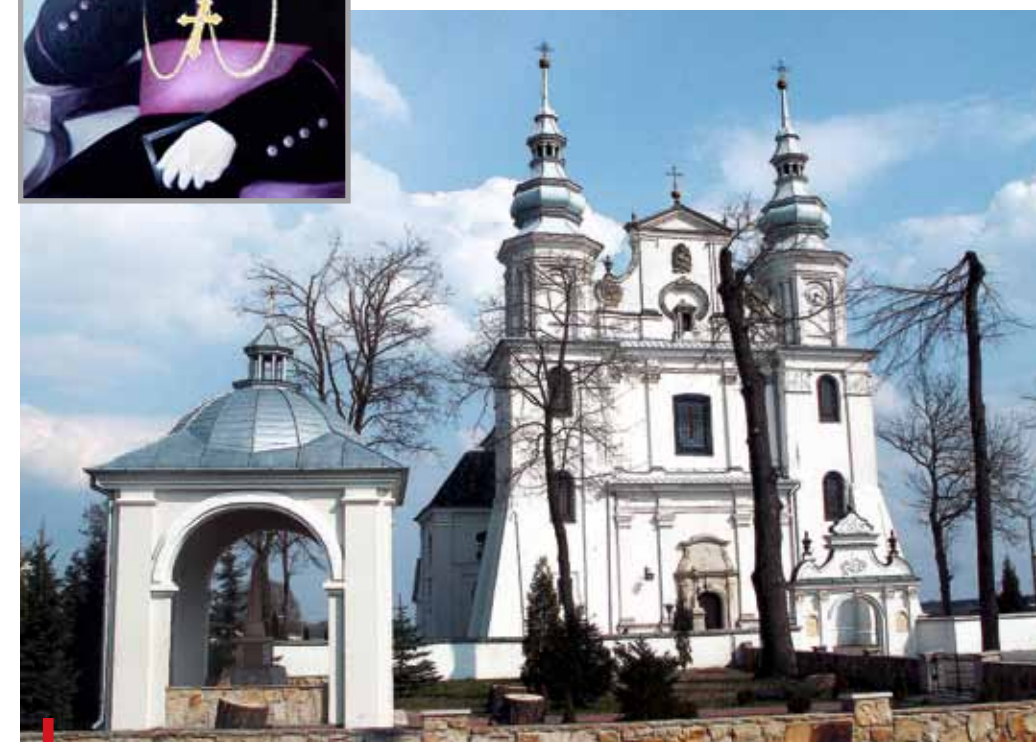
– W charakterystykach sporządzanych co jakiś czas w Wydziale ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach określano bp. Gołębiowskiego jako fanatyka religijnego, bezwzględnie lojalnego wobec prymasa, a także jako człowieka o „bardzo przeciętnym poziomie intelektualnym”. Konsekwentnie przemilczano fakt, że ks. Gołębiowski przed wojną studiował we Włoszech, a doktorat z teologii obronił, uzyskując najwyższą możliwą ocenę: „summa cum laude” – mówi historyk Szcze-pan Kowalik.



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Szykany dotyczyły także całą diecezję. Alumnem sandomierskiego seminarium przerywano studia i formację, zabierając ich do wojska. Księża nie mieli szans na otrzymanie paszportu i studia specjalistyczne za granicą. Pierwszym kapłanem, który otrzymał paszport i możliwość studiów w Rzymie, był ks. Adam Kończak, a było to dopiero w 1976 r. W telegramie na dzień pogrzebu bp. Piotra Gołębiowskiego kard. Stefan Wyszyński napisał: „Powołanie do Ojca Niebieskiego utrudzonego w służbie diecezji sandomierskiej Księdza Biskupa Piotra Gołębiowskiego każe nam w modlitewnym skupieniu rozważyć tyle niesprawiedliwości i upokorzeń, które wycierpiał spokojny nad miarę sługa Boży. Ufamy, że umiłowana Bogurodzica, Matka Kościoła, będzie Mu Oregowniczką przed tronem Bożym”.

Następcą bp. Piotra został bp Edward Materski. Nowy pasterz diecezji od początku swej posługi zabiegał o rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego swego poprzednika. Proces rozpoczął się oficjalnie 2 maja 1994 roku. Przeprowadzono 78 sesji. Proces na szczelnie diecezjalnym zakończono 16 września 2000 roku. Dokumentację z procesu złożono w Kongregacji ds. Kanonizacji w Watykanie. ■



Kościół w Jedlińsku jest świątynią, która związała się z początkiem religijnej i duchowej formacji przyszłego biskupa. POWYŻEJ: Biskup Piotr Gołębiowski zapisał się w pamięci wiernych jako pasterz szukający dobra

Proces beatyfikacyjny trwa



KS. ALBERT WARSO, WICEPOSTULATOR PROCESU, PRACOWNIK WATYKAŃSKIEJ KONGREGACJI NAUKI WIARY

– Proces beatyfikacyjny sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego został rozpoczęty w Jedlińsku w 1994 r. przez bp. Edwarda Materskiego. Postulatorem był wówczas ks. prał. Stanisław Makarewicz. Dokumentacja

została złożona w Kongregacji ds. Kanonizacji w Watykanie. Dykasteria ta pozytywnie oceniła proces przeprowadzony na terenie diecezji radomskiej. Postulatorem na etapie rzymskim został mianowany ks. prał. Robert Gołębiowski. Obecnie przygotowywane jest tzw. „Positio super virtutibus” – opracowanie na temat życia i heroicznego cnót sługi Bożego, które następnie zostanie złożone w kongregacji. Każdy może włączyć się w trwający proces przez modlitwę o wyniesienie sługi Bożego na ołtarze i za jego przyczyną, jak również przez odczytywanie na nowo bogactwa jego życia i posługi.

Chcemy zbudować Izbę Pamięci



KS. PRAŁ. HENRYK ĆWIEK, PROBOSZCZ PARAFII W JEDLIŃSKU

– W związku z prowadzonym procesem beatyfikacyjnym sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego chcemy zorganizować w Jedlińsku dedykowaną mu Izbę Pamięci. Będzie to budynek, który stanie w pobliżu kościoła, w sąsiedztwie jego rodzinnego domu.

Zwracamy się z prośbą do każdego, kto posiada takie pamiątki, książki, zapisane wypowiedzi i różne przedmioty, by zechciał je nam przekazać. Każda z pamiątek zostanie szczegółowo opisana, łącznie z informacją o ofiarodawcy. Kontakt: Parafia Rzymskokatolicka, ul. św. Wojciecha 2, 26-660 Jedlińsk.

Modlitwa o beatyfikację sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego

Panie Jezu Chryste, Najwyższy Pasterzu, Ty powołałeś biskupa Piotra do służby kapłańskiej i wprowadziłeś go do grona następców apostołów. Dziękujemy Ci za jego żarliwość o świętość i jedność Kościoła. Pomóż nam naśladować jego bezgraniczne zawierzenie, ofiarą służbę i synowskie oddanie Twojej Matce. Racz wynieść go na ołtarze, aby te cnoty zajaśniały dzisiejszemu Kościołowi i jego pasterzom. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą pokornie prosimy.

Wręczenie nagrody Funduszu im. bp. Jana Chrapka „Viventi Caritate” 2010

Żyjącemu miłością

Odnaczał się szczególną wrażliwością względem ludzi potrzebujących zarówno duchowego wsparcia, jak i materialnej pomocy. Takie słowa charakteryzujące tragicznie zmarłego przed dziewięć laty bp. Jana Chrapka można było usłyszeć w radomskiej katedrze w czasie wieczoru poświęconego jego pamięci.

W odpowiedzią troskę o kontynuację dzieł miłości, które biskup Jan zainicjował jako pasterz diecezji radomskiej, wpisuje się działalność Funduszu im. bp. Jana Chrapka. Fundusz honoruje nagrodą ludzi, którzy swoje życie przeżywają z pasją wiary i chęcią służenia Chrystusowi w bliźnich. Po uroczystej Eucharystii werdykt kapituły funduszu ogłosił jej przewodniczący bp Henryk Tomasik. Przyznano dwie równorzędne nagrody dla Janiny Dłuskiej i ks. kan. Piotra Sadkiewicza. Pani Janina jest znanym radomskim społecznikiem

i dokłada wszelkich starań, aby nieść radość i pomoc dzieciom. Między innymi od kilkunastu lat wspiera działalność TPD oraz dzieci w domach dziecka. Jest fundatorką stypendium dla dzieci niepełnosprawnych. Ks. kan. Sadkiewicz jest proboszczem w parafii św. Michała Archanioła w Leśnej koło Żywca. Część swej posługi realizuje poprzez działania mające na celu ratowanie ludzkiego życia. Założony z jego inicjatywy Klub Honorowych Dawców Krwi liczy 300 osób. Zorganizował akcję podpisywania deklaracji po-



Statuetki „Viventi Caritate” za rok 2010 otrzymali Janina Dłuska i ks. kan. Piotr Sadkiewicz

śmiertnego oddawania organów do przeszczepu (1200 deklaracji). Podejmuje wiele działań charytatywnych. Pięć lat temu został ogłoszony proboszczem roku.

– Nie byłoby mojej działalności i tej statuetki hołdującej miłości, gdyby nie moi wspaniali parafianie. Oni dzielą się miłością i ja za to im

dziękuję – mówił ks. Piotr. Z kolei pani Janina powiedziała, że statuetka stanie w najważniejszym miejscu w jej domu, obok fotografii rodziców, którzy wyrwali ją z piekła wojny, narażając swoje życie. Oni też przekazali jej najważniejsze wartości: miłość, troskę o innych i wrażliwość. **Krystyna Piotrowska**

Tak naprawdę to nic nie kosztuje, a może ułatwić życie niepełnosprawnym.

Akcja charytatywna w ZSS nr 1 w Opocznie

Odkręć się na innych

W Zespole Szkół Samorządowych nr 1 od kwietnia 4. Opoczyńska Drużyna Harcerzy Starszych „Trolle” im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” prowadzi zbiórkę plastikowych zakrętek. Korki przekazywane są fundacji charytatywnej, która uzyskane z ich sprzedaży pieniądze przeznacza na zakup wózków inwalidzkich dla swoich podopiecznych bądź ich kosztowną rehabilitację. Na jeden wózek potrzeba aż siedem ton plastikowych zakrętek. – Do zorganizowania takiej zbiórki zainspirował nas nasz hufiec. Stwierdziliśmy, że to dobry pomysł. W dzisiejszych czasach jest wiele akcji charytatywnych, podczas których zbierane są pieniądze, a ludzie nie zawsze chętnie je dają. Ale każdy na pewno kupuje napoje czy jakieś płyny do płukania. Przynosząc do nas plastikowe korki, może



Harcerki (od prawej) **Martyna Lebioda, Adriana Matysiak i Anna Wijata** zachęcają, by plastikowe korki wrzucać nie do kosza na śmieci, tylko do ich pojemnika

oddać coś, co tak naprawdę jemu nie jest potrzebne, a komuś może pomóc – mówi uczennica II b LO Martyna Lebioda.

Najpierw plastikowe korki zbierane były w drużynach harcerskich i wśród znajomych. – Stwierdziliśmy jednak, że skoro w szkole jest nas tak dużo, to może

fajnie by było zrobić coś razem. Początkowo zakrętki zbieraliśmy tylko w szkole podstawowej. Tam było nam łatwiej. Uczniowie mają swoją salę i tam po prostu je przynosili. Nasza pani od geografii Marta Lewandowska poprosiła nas, żebyśmy zorganizowali coś takiego też dla liceum i gimnazjum,

by cała szkoła się włączyła – mówi Martyna.

Przy głównym wejściu do szkoły pojawiło się duże pudło z napisem „Tu wrzuć swój plastikowy korek. Odkręć się na Innych”. I ku zdziwieniu harcerki, zakrętek jest w nim ciągle bardzo dużo. Choć na czas wakacji akcja była zawieszona, gdy wrócili we wrześniu do szkoły, okazało się, że pojemnik jest wypełniony po brzegi. Musiały go szybko opróżnić. Do tej pory udało im się zebrać już ponad tonę korków. Cały Hufiec ZHP Opoczno ma ich ponad dwie tony, bo zbiórki prowadzone są też w innych szkołach. Organizatorzy mają nadzieję, że dzięki rozpropagowaniu akcji już niebawem będą mogli pomóc jakiejś niepełnosprawnej osobie.

md

Szczęśliwy finał inicjatywy „Dar dla Potrzebujących”

Znak dobra

Na razie jest ich czworo. Dbają o pokoje, pomagają w przygotowaniu posiłków. O swoich problemach mogą porozmawiać z siostrami, bo tu jest normalnie, **jak w rodzinie.**

Wszystko zaczęło się półtora roku temu w Opocznie. Najpierw pojawiła się myśl, że trzeba pomóc najmłodszym, którzy z różnych powodów nie mają swojego domu. Po wielu staraniach proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja ks. prał. Jan Wojtan, Robert Telus i Andrzej Konecki w kwietniu 2009 r. powołali do życia fundację „Dar dla Potrzebujących”. – Zaczęliśmy poszukiwania budynku, który spełniałby nasze oczekiwania i pełnił funkcję rodzinnego domu dziecka. Znaleźliśmy go niedaleko Opoczna w Mroczkowie Gościńnym – mówi Robert Telus. Radość z pozyskania budynku, który fundacja otrzymała od Starostwa Powiatowego, zburzyła nagle śmierć ks. Jana Wojtana. Marzenie o domu dla dzieci bez jego wsparcia przyblakło. Na szczęście na krótko, bo jej członkowie wiedzieli, że muszą działać.

Dzięki darczyńcom udało się wyremontować budynek. W październiku poświęcił go bp Henryk Tomasik. Wcześniej w kościele parafialnym biskup przewodniczył Mszy św. – Każde takie dzieło jest znakiem dobra i budzi nadzieję, że potrafimy być blisko potrzebujących – powiedział.



Rodzinny Dom Dziecka w Mroczkowie Gościńnym nosi imię ks. prał. Jana Wojtana

W Rodzinnym Domu Dziecka w Mroczkowie Gościńnym mieszka czworo dzieci. Pracują w nim siostry służki NMP Niepokalanej. – Staramy się stwarzać tu klimat rodzinny, by dzieci czuły ciepło i serdeczność – mówi dyrektor ośrodka s. Ewa Janek. Ich podopieczni chodzą do szkoły, bawią się z rówieśnikami, ale też dbają o porządek w swoich pokojach i wspólnie z opiekunkami przygotowują posiłki.

Radości z otwarcia Rodzinnego Domu Dziecka na terenie swojej parafii nie krył proboszcz ks. Jacek Wolski. – Ziemia opoczyńska znana

jest z gościnności i religijności. Jesteśmy wyczerpani na potrzeby zwłaszcza tych najmniejszych, dlatego cieszymy się, że inicjatywa fundacji upamiętniająca życie śp. ks. prał. Jana Wojtana urzeczywistniła się w naszej wspólnocie parafialnej – powiedział.

Na uroczyste otwarcie domu przybyli ludzie zaangażowani w jego powstanie i mieszkańcy Mroczkowa Gościńskiego. Członkowie fundacji darczyńcom, dzięki którym powstała placówka, wręczyli figurki aniołów w podziękowaniu za ich życzliwość i pomoc.

Marta Deka

DZIAŁ REKLAMY: tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82 e-mail: reklama@goscniiedzielny.pl

Zapytaj o nowe ceny*

Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN



* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA PARAFII **pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Wysokim Kole**

Pod płaszczem Maryi



ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Od kilkudziesięciu lat w sanktuarium pracują zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Córek św. Franciszka Serafickiego. Dziś są to (od lewej): s. Antonina – zakrystianka, s. Teresa – kucharka, s. Mariola – katechetka i przełożona – s. Maksymiliana

Wierni są dumni z tego, że **ich parafia to różańcowe sanktuarium**. Chętnie zamawiają Msze św., prosząc o opiekę nad ich rodzinami.

Gdy latem tego roku wody Wisły niebezpiecznie się podniosły, proboszcz umieścił przy wale w Regowie Starym obraz Wysockolskiej Pani. Powódź szczęśliwie ominęła okolice. Parafianie zabrali ten wizerunek. Przechowują go z pieczołowitością i myślą o zbudowaniu w tym miejscu kaplicy.

Pierwsza parafia

Pierwszy drewniany kościół, zbudowano w Regowie, w pobliżu Wisły, a było to w XIV w. Wioska i okolica stanowiły własność rodu Regowskich. Wiek później

samodzielną parafię erygował bp krakowski Zbigniew Oleśnicki. Przetrwiała do czasu I wojny światowej. W XVII w. na jej terenie w Wysokim Kole powstał klasztor dominikański. I tam narodziło się sanktuarium. Stało się to za sprawą łaskami słynącego obrazu Matki Bożej. Tam ostatecznie na początku XX w. swą siedzibę znalazła parafia, a obraz w 1974 r. został ukoronowany papieskimi koronami. Tego aktu dokonał kard. Stefan Wyszyński.

Wsparcie dla kustosza

Duszpasterstwo w sanktuarium każe wciąż łączyć ze sobą codzienną troskę o parafię ze spotkaniami z różnymi grupami

pielgrzymkowymi. Tym zadaniom stara się sprostać proboszcz. – Myślimy o zorganizowaniu herbaciarni dla pątników – mówi kustosz ks. Szymon Mucha. – A naszych parafian zapraszamy do włączania się w życie sanktuarium. Te dwie funkcje, proboszcza i kustosza, byłyby trudne do pogodzenia, gdyby nie pomoc rady parafialnej. Ta powstała jeszcze przed II wojną światową i istnieje do dziś. Funkcjonowała także w okresie komunizmu. To prawdziwy ewenement, a jednocześnie wielkie wsparcie – dodaje.

Ks. Zbigniew Niemirski



Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA – 9.00, 12.00, 17.00
W DNI POWSZEDNIE – 17.00

Zdaniem proboszcza



– Pracę duszpasterską w wysokokolskim sanktuarium rozpocząłem trzy lata temu.

Staram się kontynuować dzieło, jakie prowadzili tu wcześniejsi proboszczowie, z ks. Jerzym Karolikiem, moim poprzednikiem, który nadal – jako rezydent – spieszy z wszelką pomocą. Utrzymanie kompleksu klasztorowego wymaga wielkiej troski i nakładów, które przekraczają finansowe możliwości parafii. To jest moja szczególną troską. Ufam, że z pomocą pielgrzymów uda nam się przeprowadzić wiele koniecznych prac remontowych i renowacyjnych. Natomiast jako proboszcz parafii cieszę się wielką życzliwością i pomocą ze strony wiernych. Dziękuję wszystkim, którzy włączają się w to, co dzieje się w naszym sanktuarium. To podziękowanie składam na ręce władz gminnych, a także strażaków, którzy są gotowi na każde zawołanie, i szkół chętnie biorą udział w akcjach duszpasterskich.

Ks. Szymon Tomasz Mucha

Święcenia kapłańskie – 20 maja 1989 r. Wikariaty – Kowala, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Opocznie, Lipsko. Pracował też w diecezjalnym Radiu AVE. Jest diecezjalnym duszpasterzem Rodziny Różańcowej i redaktorem naczelnym miesięcznika „Różaniec”. Probostwo w Wysokim Kole od 2007 r.